

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mrk. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przytułe od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamcy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
od dyrekcyj: Fr. Rychkowski-go.

Piątek, 10 stycznia
„Bohaterowie“
Po raz drugi! Kom. w 3 akt. Bernarda Shaw'a.

Sobota, 11 stycznia o g. 4 po poł. (ceny najniższe),
Misterjum Polskie 8 akty L. Rydla i inter. Inn. autor
Wieczorem o godzinie 7.30
„Biedna dziewczyna“ Wodewil w 6 obr. L. Kwena muzyka L. Kühna

Niedziela, 12 stycznia po poł. o godz. 8 po cenach popularnych
„Hiszpańska mucha“ oraz **„Divertissement świąteczne“**
Wieczorem o godzinie 7.30
Biedna dziewczyna Po raz drugi. Wodewil w 6 oba L. Kwena, muzyka L. Kühna.

Teatr Wielki
Konstantynowska 16.

W piątek, dnia 10 stycznia 1919 r.
Jedyny występ baletu Opery Warszawskiej

Współdziałal przyjmują: Walerja Gnatowska, Stanisława Kühnowna, Maryla Pawińska, Marja Sznarowska, Aleksander Sobiszewski, Piotr Zajlich oraz 20 osób Corps de ballet.

Bilety od 3—15 mk. można nabywać w cukierni W-go Gostomskiego oraz w kasie Teatru Wielkiego.

Każdy Polak

winien natychmiast upewnić się, czy został zapisany na listę wyborców!

Dla tego należy przedewszystkiem dowiedzieć się do jakiej Komisji Wyborczej Obwodowej należy dom, w którym się zamieszkuje.

Następnie należy udać się do biura swojej Komisji Obwodowej i naocznie przekonać się, czy jest się wpisanym na listę wyborców.

W razie niewpisania na listę wyborców należy niezwłocznie reklamować. Reklamacje będą przyjmowane tylko do 12 b. m.

Wobec nawału pracy, związanej z przeprowadzaniem wyborów, Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych wzywa członków i sympatyków do czynnego współdziałania i prosi o zgłaszanie się do Biura Centralnego, ulica Piotrkowska 102.

193—1

3-a Loteria Klasyczna

na rzecz Towarzystw kulturalno - oświatowych

Ogłoszenie dziś i 13 stycznia 1919 r.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

192—1

Łódź, 9-go stycznia 1919 r.

Polska w niebezpieczeństwie. Z zachodu, wschodu i południowego wschodu grozi Polsce nowy potop.

I w tym momencie dziejowym naród rozdarty walką wewnętrzną, która osłabiła moc naszą i nie pozwalała na należyłą mobilizację sił materialnych i moralnych Polski.

Walkę wewnętrzną wywołali ci, którzy władzę dzisiaj dzierżą w swoich rękach i nie liczą się z wolą całego narodu. Cała Galicja jest przeciwko nim, Wielkopolska również, a kongresówka w znacznej swojej większości rządzą P. P. S. uważa za uzurpację i nieustannie przeciwko tym rządzą protestuje. Ostatni zamach w Warszawie jest jednym z aktów tego protestu. Zamach ten był czynem rozpaczliwym, gorącym sercem, czynem, który wywołał upór sfer rządowych w stosunku do projektów utworzenia Rządu Narodowego i wszechpolskiego, w skład które-

go powinni wejść przedstawiciele wszystkich ziem polskich i wszystkich ważniejszych kierunków polskiej myśli politycznej.

Rząd p. Moraczewskiego propozycje ową odrzucał, kierując się nie dobrem Polski, ale tylko żądzą utrzymania władzy w swoim ręku. Rząd więc ten jest sprawcą i winowajcą moralnym zamachu warszawskiego i wszystkich jego skutków.

Całą opozycję przeciw rządowi wywołuje nie tyle skład partyjny rządu, ale przedewszystkiem jego nieudolność, nieodpowiedzialność i analfabetyzm polityczny.

W skład gabinetu p. Moraczewskiego wchodzi przeważnie ludzie, którzy nie mogli być wótmami w swojej gminie, czy administratorami w jakimś przedsiębiorstwie, a chcą być organizatorami państwa Polskiego.

Nie też więc dziwnego, że następstwem ich rządów jest zupełne rozlu-

źnienie, pusty skarb, niezorganizowane wojsko i nieprzyjaciele w granicach Polski.

Kogoż winić za ten stan? Tylko tych, którzy władzę trzymają w swoich rękach. Utworzenie rządu narodowego dałoby możliwość organizacji wojska, skarbu i administracji, usunęłoby zaciętość walk partyjnych; krótko mówiąc, uruchomiłoby energię narodu polskiego i skierowało ją do obrony granic zagrożonej Rzeczypospolitej.

Ze wszystkich stron zwracają na to uwagę, a na to jedna tylko odpowiedź ze strony rządu: niech naród idzie z nami, a nie my z narodem. Nie my jesteśmy dla narodu, ale odwrotnie.

Wszystkie usiłowania czynników narodowych, zdążające do konsolidacji nie doprowadziły do niczego.

Przyjechał wreszcie do Warszawy człowiek, którego zasługi dla Polski są ogromne i bezsporne, Ignacy Paderewski. Polska witała go, jak dotychczas nikogo.

Wszystkich oczy zwrócone na niego. Spodziewano się, że on, Orędownik Polski u obcych, znajdzie posłuch u swoich. Gdzie tam. Jak dotychczas akcja Jego nie dała pozytywnych rezultatów.

Nie tylko nie dała pozytywnych rezultatów, ale znalazły się organy prasy polskiej, które napadły na Jego osobę i uczyniły Go odpowiedzialnym za zamach warszawski w słowach, które starają się obniżyć Jego wielkość, zmniejszyć Jego zasługi i znaczenie. Oto co pisze o Paderewskim „Gazeta Polska“ dawna „Nowa Gazeta“: „Upadek Paderewskiego jest wprost niesłychany: we środę wita go świątecznie ubrana Warszawa, witają go tłumy, wita go jako przywódcę konserwatywnej części miasta, a jako łgającego i zasłużonego patriotę witają go demokraci. A w piątek wieczór pocichu, w tajemnicy wyjeżdża Paderewski z Warszawy, gdyż przypuszczony do spisku nie może mu zapobiedz, a nie chce doń należeć. Umył ręce.“

Oto rola jaką odegrał w tragicznym momencie historii Polski mistrz Paderewski!

Głosi więc „Gazeta Polska“ o wypadku Paderewskiego, nie mając na to żadnych dowodów. Swoje pobożne życzenia uważa, ona za fakta rzeczywiste.

Słowa przez nas przytoczone nie potrzebują komentarzy, a mówią same za siebie i charakteryzują wartość tych, którzy je wypowiedzieli. Podkreśla jeszcze mocniej wartość tych słów przedruk tego artykułu przez organ łódzki, redagowany przez pana Sachsa, rasowego kuzyna p. Perla, a zarazem spadkobiercę tradycji „Godziny Polskiej“.

To samo uważnia „nas od dyskusji, a tylko nakazuje nam obowiązek powiedzieć panom Sachsom et consortes: wara wam od ludzi w Polsce, tak zasłużonych jak Paderewski. Paderewski może być wam z rozmaitych względów niemiły, dla Polski jest mężem wielkim i zasłużonym.

Spółceństwo polskie powinno wiedzieć, kto są panowie Sachowie i jak odnoszą się do spraw polskich.

Walka w społeczeństwie polskim doszła do kulminacyjnego punktu. Zaciętość tej walki powiększając czynniki nie polskie, w których interesie jest aby ta walka trwała jak najdłużej.

Powinniśmy to zrozumieć i dążyć do wytworzenia zgody i warunków współpracy wszystkich odłamów politycznych polskich od P. P. S. do realistów włącznie, a wtedy Polska będzie potężna i wielka, zorganizowana na zasadach demokratycznych i liberalnych.

W obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych niech zamkną spory wewnętrzne, a niech wyłoni się z narodu moc i siła.

„Bracia — budujmy jedność. Polskę odbuduje naród cały, lud polski, robotnik polski i my, wszyscy którzy dla dobra narodu pójdziemy w zgodzie.“

Słowa te wypowiedziane przez Paderewskiego w Krakowie wyznaje jako swój program cały naród, nadszedł najwyższy czas, aby zrozumiał je również rząd Moraczewskiego.

Inaczej Polsce grozi niebezpieczeństwo, a przyszłe pokolenia przeklinają sprawców złej dołi Polski, członków rządu p. Moraczewskiego, trybunał historii osądzi jako winowajców nieszczęsnych losów narodu.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 9 stycznia.

Operacje grupy Bug rozwijają się planowo. W pościgu za rozgromionym nieprzyjacielem pod Rawą ruską zajęły oddziały nasze 8 b. m. o godz. 1 po poł. Żółkiew. Tegoż dnia obsadziliśmy po walce Uhrynów.

W kierunku na Sokal operująca komenda grupy Bug wzięła po zaciętej walce szturmem Uhrynów.

Przejęto rozkaz ukraiński wedle którego planowano 8 stycznia atak na Rawę ruską. Nasze operacje pokrzyżowały zamiary nieprzyjacielskie.

W grupie generała Rozwadowskiego mniejsze potyczki. Pod Lwowem Chyrowem i Lubaczowem nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego

Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 8 stycznia zatwierdzono zawartą przez ministerstwo aprowizacji z bankiem związku spółek zarobkowych umowę o zaciągnięciu pożyczki 75 milionów marek na sprowadzenie z krajów koalicyjnych produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby. Uchwalono projekt dekretu o wyznaczeniu wyborów do Sejmu w 20 okręgu wyborczym, obejmującym powiaty janowski, biały, radziński i włodarski na 9 marca 1919 r. Zastanawiano się nad utworzeniem i ustaleniem kompetencji robót publicznych, uchwalono wysygnować 3 miliony marek na organizację administracji ziemii grodzieńskiej; wreszcie rozpatrywano sprawy finansowe.

Polacy na Pomorzu o Gdańsku.

Warszawa 9 stycznia. (PAT)

Z Gdańska otrzymujemy następującą wiadomość:

Spoleczeństwo polskie na Pomorzu słusznie jest dumne z tego, że uratowało dla narodu polskiego własne wybrzeże morskie. Spoleczeństwo to uważa za swoje zadanie odrodzić obecnie w narodzie miłość do własnego morza. Kolonie niemieckie, w niektórych miastach dość silne, godzą się stopniowo z myślą wcielenia ich do Polski.

Niemieckie sfery kupieckie w Gdańsku, nawiązując oficjalne stosunki z przedstawicielstwem polskim (Radą ludową) stwierdzają, że do utrzymania wielkości i dobrobytu Gdańska niezbędne jest jego oparcie się o państwo polskie.

Przyszłość Gdańska, jako portu, uzależniona jest jedynie od bezwzględności związku z całym krajem. Myśl utworzenia sztucznego portu polskiego poza Gdańskiem przyjęto w Gdańsku z wielkim przerażeniem.

Pogodzenie się z myślą straty Gdańska ze strony niemieckich władz objawilo się w tem, że od połowy grudnia władze niemieckie opróżniają pośpiesznie wszystkie magazyny wojskowe w Gdańsku.

Oddziały polskie w Odesie.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Z Odessy donoszą: Konsul francuski pan Hannaut ogłosił, że wszelkie zamachy na polskie oddziały w Odesie będą uważane przez koalicję za akt wrogi koalicji.

Wyjazd Hallera.

Lozanna, 9 stycznia (PAT).

„Gazette de Lousanne” dnia 3 stycznia donosi w depeszy z Paryża datowanej 22 grudnia, że wojska polskie generała w liczbę 60,000 ludzi opuścili Francję celem wylądowania w Gdańsku. Jednym z celów tego wylądowania jest pilnowanie przemarszu wojsk niemieckich, drugim zaś odparcie ataków bolszewickich. Wylądowanie było przewidziane w art 16 litera b. traktatu rozejmowego.

Komisja rządowa w Łodzi.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje nam:

Wobec zatargów wynikłych na tle ekonomicznym, jakie w ostatnich dniach zaszyły w Łodzi między robotnikami, a właścicielami zakładów przemysłowych, rząd ludowy wysłał do Łodzi komisję ministerjalną złożoną z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ochrony pracy oraz przemysłu i handlu. Zadaniem tej komisji jest zbadać na

miejscu istotę zatargu i zebrać materiał rzeczowy, który posłuży do wydania zarządzeń zmierzających do likwidacji zatargu i sanacji stosunków, panujących wśród pracodawców i pracobiorców.

Aresztowania „przyjaciół” okupantów.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza:

Na zasadzie art. 2 punkt. dekretu Naczelnika państwa z dnia 2 stycznia b. r. postanawiam internować na czas trwania stanu wyjątkowego następujące osoby, które wedle posiadanych wiadomości okazywały bym władzom okupacyjnym występłą pomoc przy aresztowaniach, rewizjach, nadmiernych rekwiizycjach i przy czynnościach wymierzonych przeciwko ludności miejscowej, a których pozostawienie obecnie na wolności zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Są to: Otto Wagner, Jan-kiel Szafran, Sywa Fidler, Teodor Andrzejewski, Adolf Prinks, Emil Weiss, Apolinary Tynickiewicz, Leon Kuzmin, Józef Borowiecki, Jan Dębski, Jakób Skibiński, Józef Szizka, Aleksander Zielenkiewicz, Edward Flemke. Podpisano minister spraw wewnętrznych Thugutt.

Koalicja zerwie rokowania.

Genewa, 9 stycznia (PAT).

Clemenceau oświadcza w „La Homme Libre”, że naczelne dowództwo wojsk francuskich otrzymało polecenie, ażeby przerwało dalsze rokowania z komisją zawieszania broni, jeśli panowanie bolszewików będzie się w Niemczech rozszerzać. Ma ono w tym wypadku usunąć niemiecką komisję z terytorjum okupowanego przez wojska francuskie.

Doktor Lunch uwięziony.

Paryż, 9 stycznia.

Z Brukseli donoszą, że doktor Lunch jeden z aktywistów belgijskich, któremu Niemcy powierzyli organizację ministerstwa walońskiego został uwięziony w Namur. Doktor Lunch zbiegł w dniu podpisania zawieszenia broni do Niemiec, poznali go tam jednak oficerowie belgijscy, którzy go aresztowali i oddali władzom belgijskim.

Pechód bolszewików.

Warszawa, 9 stycznia.

Komunikat sowiecki donosi: Po walce zajęte zostały wsie Pailo i Sarkser, znajdujące się w oddaleniu 7 wiorst od Weisensteinu. Lewa strzydła posuwa się na zachód od linii Lapy—Dorpat zajętej przez wojska sowieckie.

Radjotelegram z miejscowości Walk: Wczoraj przednie straża wojsk łotewskich, następujący na Rygę zdobyły Ust-Dziwiński. Walka trwa.

Narwa, 9 stycznia.

W okolicy Rawla pojawiły się nowe oddziały białogwardystów zorganizowane przez miejscowych baronów przy pomocy Anglików.

Lenin aresztowany z rozkazu Trockiego.

Kopenhaga, 8 stycznia.

„Berlingske Tidende” donosi z Bergen: Podróżni przybyli z Moskwy opowiadają, że Trocki kazał aresztować Lenina i sam obwołał się dyktatorem. Przyczyną tego miały być różnice poglądów na reformy bolszewickie.

Uchodźcy z Rosji.

Paryż, 9 stycznia.

Z Kopenhagi donoszą, że przybył tam angielski krążownik pomocniczy „Princess Margaret” z 400 cywilnymi uchodźcami z Rosji, należącymi do różnych narodowości. Uchodźcy ci opowiadają, że w Rydze panuje anarchja, a wiadomość o zbliżeniu się armii bolszewickiej dała hasło do ogólnych rabunków motłochu. Pomędzy uchodźcami znajduje się duński konsul.

W Kopenhadze opowiadają, że duńczycy pozostający w Rosji zostali uwięzieni.

Kłamstwa niemieckie.

Frankfurt, 9 stycznia.

Biuro Wolffa donosi: Miasto Bydgoszcz znajduje się jeszcze w rękach niemieckich. W Bydgoszczy i miastach okolicznych pracuje się gorliwie nad utworzeniem straży obywatelskiej. „Ostdeutsche Rundschau” twierdzi, że Paderewski miał oświadczyć w Poznaniu, że koalicja nie zgodzi się na postępowanie Polaków i nie przystąpi do prowincji poznańskich (?), dlatego Polacy próbują się zawiadnąć te prowincje

Rzeź bolszewicka.

Kijów. Bolszewizm szerzy się na Ukrainie w sposób zafrazający. W Owruczu bandy chłopskie zabiły komisarza Petlury, wyrwały 8 rodzin żydowskich i rabina oraz zabili 9 ziemian Polaków, zamknętych w więzieniu.

Najgorzej dzieje się na Wołyniu. Pod Antoniami wyrżnięto kilka rodzin polskiej ludności wiejskiej (szlachty zagrodowej).

Teka polska.

Kijów. Rząd Winniczenki trwa przy planie ministrów narodowościowych z zastrzeżeniem, że przedstawiciele mniejszości narodowych dzielić będą z rządem odpowiedzialność polityczną. Polski Komitet Wykonawczy na razie przedstawiciela swego nie wyznaczył.

Pogrom oficerów.

Kijów. W gmachu Muzeum Pedagogicznego w Kijowie w końcu grudnia osadzono tysiąc czterystu oficerów, należących do armii ochotniczej Denikina. W d. 27 grudnia, gdy doprowadzano do Muzeum nową partję, a ulicy ruszono bomby, których efektem padło w zabitych i rannych około 60 ludzi.

Następnego dnia wszystkich oficerów wywieziono do Kijowa pod eskortą niemiecką. W drodze koło F-stowa bandy ukraińskie napadły na pociąg i w walce, która się wywiązała z konwojem, padła większość oficerów.

Do Kijowa dowieziono z 1400 oficerów przez Hetyby tylko 600.

Angielska partja robotnicza

London, 9 stycznia (PAT).

Komitet wykonawczy brytyjskiej partji robotniczej postanowił nie przyjmować miejsc w rządzie Lloyd George'a, ale przejść do opozycji.

Wilson przyjacielem Włoch

Paryż, 9 stycznia (PAT).

Włoski minister aprowizacji oświadczył redaktorowi „Popolo di Italia”, że podróż prezydenta Wilsona do Włoch jest prawdziwym dla tychże zwycięstwem, gdyż prezydent zna obecnie dobrze Włochy, w których przyjęcie zgotowane mu przeszło wszelkie oczekiwania. Na konferencji pokojowej będą Włochy miały w Wilsonie przyjaciela.

Odezwa rządu niemieckiego

Berlin, 9 stycznia (PAT).

Rząd wydał następującą odczwę: Spartakusowcy walczą o całkowitą władzę, chcą obalić rząd, który pragnie doprowadzić do skutku wypowiedzenia się narodu co do własnego losu. Głos narodu ma być zduszony, nie chcą mu dać mówić. Sami widzieliście skutki tego. Tam gdzie Spartakusowcy rządzą niema ani wolności, ani bezpieczeństwa, prasa jest cenzurowana, komunikacja szwankuje. Niektóre części Berlina są widownią krwawych walk, inne pozbawione są wody i światła. Urzędy aprowizacyjne zdobywane są gwałtem, przez co dostarczenie żywności żołnierzom i ludności cywilnej jest utrudnione. Rząd przedsięwziął wszelkie środki dla ukrócenia gwałtów i nie uchyli się przed stanowczymi krokami. Musi je najpierw granatowo przygotować. Miejcie tylko trochę cierpliwości. Ufajcie nam, którzy chcemy wam zapewnić porządek i wolność. Przemoc można zwalczyć tylko przemocą. Zorganizowana moc narodu położy kres anarchji i uciskowi. Pojedyncze powodzenia wrogów wolności, które przez nich są w śmieszny sposób rodmuchiwane, mają znaczenie tylko przejściowe. Zbliża się godzina porachunku.

Berlin, 8 stycznia 1919 r. Za rząd państwa Ebert, Scheideman, Landsberg, Noske, Wissel.

Wyborcza akcja żydów.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Usiłowane tworzenie ogólnej żydowskiej platformy wyborczej spełzło na niczem. Sjonisci, którzy uważają się za kierujące stronnictwo u żydów stawiali w pertraktacjach żądanie podporządkowania haseł wyborczych poszczególnych stronnictw dyrektywom tymczasowej żydowskiej rady narodowej utworzonej niedawno przez sjonistów. Przed kilku dniami odbyła się w wspólnej akcji wyborczej narada, w której oprócz sjonistów wzięli udział ludowcy, żydzi niezawisli i ortodoksi. W skutek nieprzejednanego stanowiska sjonistów porozumienia nie osiągnięto. Organizacja sjonistyczna wysuwa własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych Królestwa, to samo czy-

nią ludowcy. Z ramienia sjonistów kandydować będzie w Warszawie adw. Grünbaum oraz radny Farbstein, ludowcy warszawscy wysuwają Piłuckiego, literata Nomburga i Hirschhorna.

Na przeprowadzenie własnych kandydatów liczą sjonisci w Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Radomiu, Kielcach i Sosnowcu, Ludowcy zaś: w Łodzi, w okręgu łódzkim i Zagłębiu. Żydzi niezawisli wystawiają w Warszawie również własnych kandydatów.

Kierownictwo centralne „Bundu” opowiedziało się za udziałem w wyborach. Organizacja socjalistyczno-narodowa to jest Poale-Syon i żydowscy socjaliści zjednoczeni tworzą własne komitety wyborcze.

Czy żydzi są obywatelami Polski?

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

Burmistrz miasta Sionnik wydał następujące zawiadomienie: Według rozporządzenia miejscowej komisji wyborczej do Sejmu zawiadamiamy ludność żydowską, że zapisywanie żydów na listy wyborcze wyborcze zakwestjonowano aż do złożenia przez nich uroczystych, pisemnych deklaracji, że są Polakami i że uznają Polskę za swoją ojczyznę.

Komisja wyborcza w Miechowie zawiadania: Wobec wniesienia przez wyborców reklamacji o wykluczenie z list wyborczych żydów jako obokrajowców i wobec tego, że prawa ich jako obywateli polskich wywołują pewne wątpliwości, zawiadamia komisja wyborcza obu okręgów wyborczych: Miechowa mieszkańców wyznania żydowskiego, że mogą być zapisani na listy wyborcze, jeśli każdy żyd zgłosi pisemną deklarację, że jest Polakiem, obywatelem państwa polskiego i że uznaje Polskę za swoją ojczyznę.

Takie same obwieszczenie rozesłała wyborcom żydowskim komisja wyborcza w Wolbromiu.

Żydzi w Galicji.

Warszawa, 9 stycznia (PAT).

„Haint” stwierdza, że żydzi galicyjscy wysuną własnych kandydatów nie tylko w Krakowie, ale także w innych okręgach Galicji zachodniej.

Zamach na Kramarza.

Praga 8 stycznia. (PAT)

Doniesienie czesko-słowackiego Biura prasowego z dnia 7 b. m.:

Dzisiaj po południu wykonano zamach na prezydenta ministrów Kramarza. W chwili, gdy Kramarz opuszczał salę w prezydium Rady ministrów w Hradczynie, by się udać na obiad i zatrzymał się na korytarzu, chcąc porozmawiać z czeskim artystą malarzem Karolem Lengerem, młody jakiś człowiek strzelił do Kramarza z tyłu z rewolweru. Strzał chybił. Kula odbiła się od drzwi przeciwległych. Kramarz zwrócił się do sprawcy zamachu, a ten w tej samej chwili dał do niego dwa strzały. Kula trafiła Kramarza w prawą pierś, jednak utkwiała w notatniku, który Kramarz miał w prawej kieszeni ubrania. Napastnika natychmiast ujęto. Jest to młody człowiek, którego od kilku dni widziano w Hradczynie i który starał się o audiencję. Nazywa się on Alojzy Stastny, urodzony 8 lipca 1901 r. w Winohradach. Należy do czeskiej partji soc. demokratycznej. Zapytywany o powód zamachu oświadczył, że zamach postanowiony został przed kilku dniami na jednym ze zgromadzeń, o którym jednak nie chciał podać żadnych bliższych szczegółów. Co się zaś tyczy powodów wykonania zamachu odmówił wszelkich wyjaśnień.

Ukraina i koalicja.

Kijów. Z Odessy dowiadujemy się przez kuryerów, że rządy koalicyjne, mając tutaj swoich przedstawicieli, nie uznają obcego rządu ukraińskiego za prawowity. Wojska Petlury stale nazywane są „bandami”.

Istnieje plan skupowania przez wojska koalicji prawobrzeżnej Ukrainy w ciągu 6 tygodni.

Walki w Berlinie.

Monachjum, 9 stycznia (PAT).

Nadeszła tu z Berlina następująca wiadomość: Krwawe walki toczyły się ubiegłej nocy także na dworcu kolejowym Anhaltskum, w którego pobliżu znajduje się drukarnia Czerwonego Sztandaru. Wojska rządowe poparte przez wojska, które właśnie przybyły do Berlina, udaremniły próbę Spartakusowców zajęcia drukarni. Spartakusowcy ponieśli ciężkie straty. W ciągu przed południa na wielu miejscach w stolicy walczono rozwiście. Kato po- ludnia Spartakusowcy rozpoczęli ożwiog

strzelanie koło bramy Brandenburskiej którą w nocy odebrały im wojska rządowe. Strzelanina trwała do późna. Było wielu zabitych i rannych. Żołnierze rządowi ustawieni na dachach domów strzelali z karabinów maszynowych w ulicę Pod Lipami zajęta przez Spartakusowców. Także na ulicy Wilhelma strzelano z dachów z karabinów maszynowych, skoro tylko ktoś odwiek starał się zbliżyć do budynku rządowego. W samo południe ogień stał się bardzo gwałtowny, szczególnie koło bramy Brandenburskiej. Spartakusowcy ustawili karabiny maszynowe na dachach domów w ulicy Doroty. Tutaj w czasie walki zginęło wielu przechoźniów. O 11 przed południem Spartakusowcy otworzyli gwałtowny ogień na tył dawnego budynku ministerstwa spraw zagranicznych i na kancelarię państwową strzelając z Tiergartenu. Wkrótce potem zaczęły padać strzały także z ulicy Wilhelma. Domy przy ulicy Charlotte, przy którym mieści się także biuro Wolfa są silnie uszkodzone. W uffici tej jeszcze dzisiaj widziano wielkie kałuże krwi. Po południu wzmożła się gwałtowność walk.

Naczelna Rada Narodu Polskiego i Paderewski.

W naradach Paderewskiego z Piłsudskim, jakie toczyły się od polednia w sprawie utworzenia rządu narodowego nastąpiła przerwa, spowodowana przywołaniem do utworzenia Naczelnej Rady Narodu Polskiego w myśl odczytu wydanej przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu.

Wczoraj na życzenie Piłsudskiego Paderewski podjął się misji przeprowadzenia kontraktacji ze stronnictwami lewicy: P.P.S., raz grupą ludową Thugusta.

Jednocześnie odbyły się w dniu wczorajszym narady ugrupowań narodowych, w sprawie utworzenia Naczelnej Rady Narodu Polskiego. Wyrażono pogląd, że udział w Radzie powinny wziąć wszystkie stronnictwa, nie wyłączając stronnictw, z których wychodzi rząd dzisiejszy. Wyłoniona została lista 8 osób: pp. Dąbskiego, Chądzyńskiego, Tallen-Wilczewskiego, otrzymała mandat dla oświadczenia gotowości stronnictw narodowych do podjęcia tej akcji, jak również, aby prosić usilnie Paderewskiego, by zechciał zająć się zorganizowaniem tej jednolitej.

Paderewski wyraził gotowość do podjęcia tej akcji.

Nadmieniamy, że w sprawie powstać mającej Naczelnej Rady Narodu Polskiego przybyli do Warszawy Dr. Bolesław Kryłowicz prezes Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, oraz Władysław Sayda i na-tyhmiejst po przybyciu odbyli dłuższą naradę z Paderewskim.

Jen. Dowbor-Muśnicki dowódcą wojsk w Wielkopolsce.

Jak wiadomo Jen. Dowbor-Muśnickiemu zaproponowano objęcie dowództwa wojsk polskich w Wielkopolsce.

Propozycja ta wyszła, jak się dowiadujemy, od naczelnika państwa kom. Piłsudskiego. Jen. Dowbor-Muśnicki wyrażając na tę propozycję swoją zgodę, uzależnił ostateczną decyzję swoją w tej sprawie od porozumienia się z poznańską Naczelną Radą Ludową.

W tym celu wyjechał już do Poznania aby przeprowadzić tam na miejscu potrzebne rokowania. Rokowania te będą prawdopodobnie rychło uwieńczone pomyslnym skutkiem, o ile bowiem wiemy, Poznańskie zyczyłoby sobie bardzo, aby Jen. Dowbor-Muśnicki objął dowództwo nad wojskiem w Wielkopolsce.

Mowa Paderewskiego w Krakowie.

Podczas uroczystego przyjęcia, zgotanego Paderewskiemu przez Kraków dn. 5-go b. m., Paderewski przemówił u stóp wznies onego przez siebie przed osmiu laty pomnika Jagielly w te słowa:

„W hołdzie narodowi, z wiarą w jego przyszłość skromny ten dar składałem, i do przeżyteń chwila, nigdy w pamięci mojej niezłazłe, przeżyłem, aby wrócić tu, gdzie przed osmiu laty mówi do was.

Witacie mnie jako symbol ideał, jako naczytnie, w którym jest treść życzeń waszych. Nie mnie, lecz sami sobie hołd składacie.

Należę do grona ludzi, którzy zakładali Narodowy Komitet paryski, należę do grona ludzi, którzy starali się przechować duszę narodu czystą i wielką, którzy słuchali bicia serca tego narodu. Gdy zegar Boży wybił godzinę, myśmy zrozumieli, że to godzina wojny, o którą modlił się

Mickiewicz. Zrozumieliśmy, że ta wojna musi nam dać nie okrucny, nie szczątki naszej Ojczyzny, lecz Ojczyznę całą, zjednoczoną, z Gdańskiem i z wybrzeżem morskiem“

„Wojna na Zachodzie skończona. Stoimy obecnie pod wolnemi sztandarami Polski. Krzyżactwo runęło. Ta wojna skończona. Tak! Ale tu rozpoczyna się ona dopiero, tu się dopiero na wojnę zanosi. Fala wschodniego barbarzyństwa zalewa Polskę. Twierdze idei jagiellońskiej zagrożone. Bolszewizm, duchowe dziedzictwo Tamerlanów, Gontów i Zelezników plawi się we krwi polskiej, głowy polskie na tacy obnosi. Czy zdołamy się uporać z nim, czy potrafiemy zwyciężyć? Tak... po stokroć... tak. Zdobądźmy się tylko na dobrą wolę!

Ramię robotników, ramię ludu polskiego podnoszą się już ku odbudowie. Cnoty nasze szukają nas.

Lud i robotnicy rozumieją i chcą, jedno kierownicy nie mogą się porozumieć. Dzieła się na obozy, partje, patyjki.

Bracia... budujemy jedność! Polskę odbuduje naród ci ty, lud polski, robotnik polski i my wszyscy, którzy dla dobra narodu pójdziemy w zgodzie i jedności.

Bracia! Niech żyje Polska!“

Memoriał Przemysłowców i Kupców m. Łodzi.

złożony Komisarzowi Ludowemu A. Rzewskiemu w dn. 7 b. m.

Do Pana Komisarza Ludowego A. Rzewskiego

w Łodzi.

W najkrytyczniejszych warunkach, w jakich kiedykolwiek znajdował się przemysł polski, zwracamy się do Pana Komisarza z prośbą o przedsięwzięcie względnie wyjednanie u władz właściwych kategorycznych i stanowczych środków zaradczych dla zażegnania nieublaganej katastrofy, która, jak postaramy się wykazać, zagraża nie tylko przemysłowi samemu, lecz całemu krajowi i jego szczęśliwej przyszłości.

Akty bezkarnego gwałtu tłumów nad jednostkami, których świadkami jesteśmy od dwóch tygodni, mające źródło swe w niezasadzonych żądaniach byłych robotników fabrycznych, stanowią z pewnością najgłębszą i demoralizującą, będącą najpoważniejszą groźbą dla kraju całego, jego ustroju społecznego i gospodarczego. Nie stłumione w zarodku zarzewie to niechybnie zamieni się w pożogę, która niszczy cielskim płomieniem zalać może Polskę całą, niosąc Jej zagładę w samym zaraniu Jej nowego niepodległego bytu.

Byli robotnicy fabryczni występują wobec dawnych swych pracodawców z przed lat 4-eh z uchwalenem przez Radę Robotniczą żądaniem wypłacenia każdemu z nich — niezależnie od jego stanu, wieku, położenia, stanowiska i zajęcia obecnego — Mk. 250-u.

Żądanie to we wszystkich bez wyjątku wypadkach popierane jest za podstępem niesumienych wicherzycieli przez akty terroru, polegające na pozbawianiu przemysłowców a niejednokrotnie i ich żon i dzieci wolności osobistej przez tłumne otaczanie w biurze, lub mieszkaniu prywatnem, i przetrzymywanie w ten sposób pod grudem gróźb i obelg przez szereg kilku, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu godzin — aż do wymuszenia upragnionego przyrzeczenia.

Zdarzają się również na oczach biernych posterunków policyjnych napaści na fabrykantów na ulicy i uprowadzanie ich do biur lub mieszkań w celu więzienia. Tłum robotników jest w tych wypadkach nieublagany i nieugięty: nie powstrzymuje go ani widok zemłodzonego, którego nawet dla ocenienia z pośród ciżby nie wypuszcza (Leonhardt, Woelker i Gilbardt), ani toż konającego (Karol Weile).

Przemowy agitatorskie nie tylko nie ustają wobec przybywających z odsieczą więzionemu funkcjonariuszy policyj państwowej, ale nawet bezkarnie zwracają się wprost do nich z napomnieniem, by w myśl hasła braterstwa nie występowali przeciw robotnikom.

Interwencja władz, skuteczna doradzanie, nie wyklucza jednakże bynajmniej powtórzenia się najścia nazajutrz, lub nawet po kilku godzinach.

Warunki te wytworzyły łatwo zrozumiałą panikę — i to nie tylko w sferach najbliższej zainteresowanych przemysłowców, ale wogóle wśród całej ludności miasta, zatruwonej objawem panowania bezkarnych tłumów. Co do przemysłowców samych, to bardzo już liczni z pomiędzy

nich szukają ratunku w opuszczeniu miasta, a wraz z niem i całego dotyku.

Z drugiej strony: wieść o wypracowanych zapomogach celowo rozsiewana rozbudza się z błyskawiczną szybkością po kraju całym i ściera do miasta niezliczone rzesze ze wsi i prowincji, pomnażając następstwa bezczynnego żywiołu, potęgując drożyznę i utrudniając i tak już bardzo utrudnione warunki wyżywienia. Według wiadomości, zamieszczonych w pismach miejscowych, ilość tych przybyszów, których nie byłoby tu, gdyby nie owe wymuszone wypłaty, wynosi w chwili obecnej 12000. Wielu z pośród nich, jeżeli nie wszystkich, sprowadza bynajmniej nie prawdziwa potrzeba zasiłku: wobec głoszonego przez ogół robotniczy hasła, że wypłata należy się bez wyjątku wszystkim, przelichni opuszczają miejsca pracy i zarobku, byle zdobyć ten łatwy grosz. To samo zresztą dzieje się i z będącymi na miejscu byłymi robotnikami fabrycznymi: zgłaszają się będące w zajęciu służące, robotnicy innych fabryk, pracownicy tramwajów i kolei, żołnierze, funkcjonariusze policyj i t. d. Nieuniknionym i oczywistym skutkiem takiego stanu rzeczy jest gwałtowny w swych następstwach zanik poczucia obowiązku, potrzeby pracy i uczciwego zarobkowania i wartości pieniądza.

Przewidując groźną tę sytuację, zrzeczenia przmysłowe kraju całego już w początku ub. m. zwróciły się do Pana Prezesa Ministrów z prośbą o ujęcie sprawy ratownictwa bezrobotnych przez jedynie zdolny do sprostanienia obrzytymu zadaniu rząd państwowy, zaofiarowując jednocześnie współdziałanie przemysłu całego, w imieniu którego oświadczyli gotowość przeznaczania na ten cel sumy 10,000,000 mk. Przedstawiciele rządu wysłuchali tej prośby i zgodzili się na objęcie i prowadzenie akcji, delegat rządowy objął już swe czynności, przemysłowcy łódzcy ze swej strony rozpoczęli już wpłaty na poczet swego udziału w zadeklarowanej sumie — gdy wszczął się ruch terrorystyczny, który sprawę całą odrazu wykołebał.

Oczywistem jest, że przemysłowcy w znakomitej większości przy panującym ogólnym braku pieniędzy, zmuszeni byli dla zaspokojenia wymuszonych dotąd wypłat nie tylko wyczerpać rozporządzalne zasoby gotowizny i walorów, ale też zadłużyć się we wszystkich tak niezmiernie skąpych dzisiaj źródłach kredytu. Postawieni obecnie przez dalsze żądania stają przeważnie w obliczu niemożliwości, z której zgoła niema wyjścia.

Spełniając obowiązek obrony interesów przemysłu, do którego zrzeczenia nasze są powołane, oświadczamy niniejszym z całą świadomością doniosłości słów naszych, że *zagałda przemysłu przez podkopanie jego podwalin i bezwzględne wykluczenie możliwości jego uruchomienia jest nieunikniona, jeżeli nie zostaną niezwłocznie zarządzone wszelkie najbardziej stanowcze środki zaradcze, zmierzające nie tylko do ukrócenia terroru w wypadkach, w których zostaje istotnie stosowany, lecz do jego uniemożliwienia, jeżeli gwałt i wymuszenie nie będą udaremnione, jeżeli najgorsze nadużywanie wolności słowa i zebrań pozostanie bezkarne, jeżeli przemysłowcy w pojęciu tłumów pozostaną wyjęci z pod opieki prawa.*

Wszelkie podjęte już przez zrzeczenia nasze prace przygotowawcze dla uruchomienia przemysłu zostają udaremnione, wszelkie najlepsze chęci i gotowość ciał przemysłowców samych zostają sparaliżowane przez panujące obecnie stosunki, podkopujące zaufanie państw koalicyj, na kredyt i dostawy których jesteśmy dla uruchomienia przemysłu bezwzględnie skazani.

Tylko rząd posiada prawo i możliwość opodatkowania wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa na rzecz potrzebujących opieki i pomocy bezrobotnych, tylko ujęta i prowadzona przez władze rządowe akcja ratunkowa odpowiedzieć może zasadom sprawiedliwości zarówno pod względem nakładania ciężarów, jak i rozdziału zapomóg. Wiadomo nam z oświadczeń przedstawicieli rządu, że pogląd ten jest i ich poglądem, że zapomogi bezpośrednie są z punktu widzenia władz rządowych niepożądane i dla akcji rządowej wyczerpujące — to stanowisko rządu nie znalazło jednakże dotąd wyrazu w żadnej oficjalnej i mającej siłę prawa edukacji, co sprzyja rozświeżaniu podniecających hasła przez ludzi złej woli, zmierzających do szerzenia bezładu i zamętu.

Przez cztery lata przemysł nasz ugiął się pod uciskiem i grozą ekspropriacyjnej, niszczy cielskiej, nieublaganej, zachłannej gospodarki niemieckiej, ponosząc nieobliczalnie wprost straty i ofiary, do

powołania których — *wbrew instynktom o zamierzonym jakoby sabotażu fabrykantów* — zabrać się miał z natężeniem wysiłkiem i kosztem najcięższych ofiar, skoro tylko załwita jutrznia pokona — aż tu w przededniu tej od lat tylu upragnionej chwili spotyka go cios śmiertelny, do zadania którego podnoszą się ręce tych właśnie rzesz robotniczych, które z niego czerpać miały w niedalekiej już przyszłości zarobek, dostatek, spokój życia i dobrodziejstwo kultury i oświaty i zapewnienie lat starości, te ręce których uczciwa praca zapewnić miała krajowi rozkwit i dobrobyt, bez którego prawdziwa niezależność jest nie do pomyślenia.

Przejęci najwyższą troską o przyszłość nie tylko przemysłu, ale i narodu całego, oraz o dobrobyt rzesz pracujących wzywamy pomocy

półki jeszcze nie zapóźno, póki wzbierająca złowrobną falą może jeszcze być oprowadzona bez narażenia życia ludzkiego i zbyt ostrych represji.

W tym celu prosimy: O wyjednanie dekretu rządowego o jednolitej, ciągłej i jedynej akcji ratowniczej rządowej i zakazie wypłat bezpośrednich, wymuszanych przez gwałt i terror.

O udaremnienie aktów przemocy i terroru, zagrażających spokojowi i ładowi wewnętrznemu, szerzącym popłoch i panikę i utrzymującym życie obywateli pod stałą groźbą niebezpieczeństwa.

O uspokojenie podniecanych przez bezkarnych wicherzycieli mas robotniczych za pomocą oświadczenia ich o kłeszącą jaką przyszłości kraju i samym sobie zgwołują.

Związek Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego.

Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi

Związek Przemysłowców m. Łodzi Sekcja II (wykończalnian i farbiarskiej)

Łódź, d. 5 stycznia 1919 r.

Wybory do Sejmu.

Wczoraj upłynął termin składania list kandydatów na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej.

W okręgu wyborczym miejskim złożono ogółem list 12 w porządku następującym:

Lista № 1 Polska Partja Socjalistyczna, № 2 Zydowski Ludowy Komitet Wyborczy, № 3 Zjednoczenie Wyborców Niemieckich, № 4 Poalej-Syon, № 5 Zydów Ordońców, № 6 Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy (Stronnictwo Niezawisłości Narodowej), Zydowski Centralny Kom. Wyborczy, № 8 Narodowy Komitet Wyborczy, № 9 Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy, № 10 Bund, № 11 Zydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza, № 12 Klub Mieszczański.

Komunikujemy, że Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictwa Demokratycznego (Zjednoczenie Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich) Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy) złożył następującą listę kandydatów do Sejmu ustawodawczego:

1) Skulski Leopold — inżynier, 2) Harsz Antoni — robotnik, 3) Wolczyński Józef — robotnik, 4) Jezierski Stanisław — nauczyciel, 5) Przepietka Maria — nauczycielka, 6) ks. Brzeziński Romuald, 7) Frankowski Józef — robotnik, 9) Antoniiewicz Józef — kolejarz, 10) Bińkowska Anna — robotnica. Lista została oznaczona № 8.

W dniu 11 stycznia b. r. odbędzie się wiec zorganizowany przez Narodowy Robotniczy Kom. Wyborczy w sali fabrycznej w Wilzewie o godz. 6 i pół wieczorem. Zapraszamy szeroko ogół robotników.

Drugi z kolei wiec odbędzie się w dniu 12 stycznia b. r. o godz. 10-tej ranu w sali Teatru Wielkiego.

Charakter wiecu będzie ściśle przystający do akcji wyborczej sejmowej.

Po skończonym wiecu odbędzie się wielki pochód przez miasto ze sztandarami.

Wejście za biletemi płatnymi.

Bilety nabywać można w biurze wyborczym Piotrkowska 91.

Lokal urzędowy Komisji Wyborczej Miejsowych dla obwodów Nr. 42 i 43 przeniesiony został z ul. Oblegorskiej Nr. 7 na ul. Zawadzka Nr. 28 (Bałuty).

Misja amerykańska w Łodzi.

Dziś o godz. 12 m. 15 pociągiem kolei fabryczno-łódzkiej przybywa do Łodzi misja amerykańska w celu zapoznania się na miejscu z ekonomicznym i gospodarczym stanem naszego miasta.

Misja składa się z 18 osób, zarówno wojskowych, jak i aprowizacyjnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych między którymi są: p. prof. Vernon Kellogg, pułkownik William R. Grown, porucznik Cornick, radca ambasady Hugh Gibson, Aleksander Znamięcki, sekretarz misji, Jan Horodyski, kapitan dr. Leon N. Czaja, (polak amerykański) i sierżant Józef Ols.

Wraz z misją przybywa również p. minister dla handlu i przemysłu lwowski.

Przybyli zwiędzą kilka zakładów przemysłowych między innymi A.S.C. Tow. K. Scheiblera oraz Ailara, aby naocznie przekonać się o poczynionych w swoim czasie przez Niemców spustoszeniach.

Następnie odbędzie się konferencja z przedstawicielami przemysłu.

Wyjazd powrotny do Warszawy nastąpi dziś o godz. 6 wieczorem.

W sprawie aprowizacji kraju i walki z lichwą żywnościową.

Wszelkie panowanie paskarstwa na artykuły pierwszej potrzeby dobiega już, zdaje się swego końca i to bardzo sromotnego. Jeżeli zastanowimy się nad tem z jaką przerażającą szybkością podnoszą się ceny na artykuły pierwszej potrzeby, to niewątpliwie przyjdziemy do przekonania, że paskarze pragną wykorzystać resztę dni swego panowania.

Wobec doniosłych uchwał, jakie zapadły w ostatnich dniach na posiedzeniu w ministerstwie aprowizacji, w którym przyjęły udział komisja międzywielnicowa Polski i misja amerykańska, kooperatywy i zrzeczenia współzależne winny wstrzymać się z wszelkiego rodzaju zakupami artykułów spożywczych, jako to: kawy, herbaty, kaszy, grochu, mąki pszennej, młuszców i mleka skondensowanego, które w olbrzymich ilościach ma nam dostarczać Ameryka. Ogólnie wyniesie to, według umowy, 20,000 wagonów, które mają nadejść do Polski i to po cenach bardzo umiarkowanych.

Pierwszy transport w ilości 8610 wagonów, według zapewnień przewodniczącego misji amerykańskiej, ma nadejść już w pierwszych dniach lutego r. b.

Transport ten składać się będzie z 5410 wagonów mąki pszennej, 1350 wagonów młuszców, 1800 wagonów grochu i ryżu i 60 wagonów mleka skondensowanego.

Następne transporty przewidywane są w odstępnach sześciotygodniowych.

Niezależnie od powyższego wystanych zostanie 200 wagonów łososia, 200 wagonów herbaty, 50 wagonów pieprzu, 50 wagonów saletry i 50 wagonów kakao.

Transporty te zostaną skierowane tylko do większych miast i środowisk fabrycznych i przemysłowych, jak Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Częstochowa, Pabjanice, Żelazna i t. p.

Prócz tego, za transportami żywnościowymi, projektowane są znaczne transporty odzieży i obuwia.

Pewne trudności przedstawia tylko sprawa kredytu, ogólna bowiem suma należności za produkty żywnościowe wyniesie miliard marek i tyleż za odzież i obuwie.

Kwestia ta jednak, według zapewnień członków misji amerykańskiej, załatwiona zostanie pomyślnie o ile tylko w kraju panować będzie ład i porządek.

Obowiążkiem wobec tego, wszystkich warstw naszego społeczeństwa jest usilna praca w kierunku uspokajania zdenerwowanych mas ludu pracującego, przede wszystkim zaś obowiążek ten ciąży na przywódcach robotników, ażebyśmy mogli te dzieła kryzysu przetrwać spokojnie.

Zaznaczyć należy, że wszystkie wyżej wymienione towary skierowane zostają do Polski na mocy specjalnego dekretu, wydanego przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona.

Zasługuje na uwagę wypowiedzenie się na konferencji jednego z członków misji, pułkownika Crovesa, który przytoczył fakt historyczny, kiedy to podczas ogólnego głodu w Europie, z polskiego portu Gdańska określiły Anglii, Francji, i sąsiednich państw otrzymały zboże, którym Polska ratowała od głodu swych sąsiadów. Tak też dziś Ameryka przychodzi z pomocą narodom bratnim zarówno Belgijczykom jak i Polakom.

W. B.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

KRONIKA.

— Odjazd do Szkoły podchorążych

Kandydaci do Szkoły podchorążych którzy złożyli swoje podania w Powiatowej Komendzie Uzupelnnień, zgłosić się mają tamż w poniedziałek 13 b. m. o godz. 9 rano gotowi do odjazdu do Warszawy na przegląd wojskowo-lekarski. Zgłoszenia przyjmuje się do soboty włącznie.

— Ze Stowarz. Naucz. Polsk.

dowiadujemy się, że w sobotę dn. 11 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Al. Kocińskiego nr. 17 odbędzie się nadzwyczajne ogłoszenie członków z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z działalności Stow. i 2) Sprawa połączenia I i II oddziału Stow. Naucz. Polsk.

— Ze Zrzeszenia Naucz. P. Szkół Powsz.

W nadchodzącą sobotę, dnia 11 b. m. o g. 6 pp., odbędzie się w lokalu własnym, ul. Andrzeja 9, zebranie członków Zrzeszenia Naucz. Polsk. Szkół powsz.

Porządek dzienny następujący: 1) Dekret z dn. 18 gr. 1918 r. o stabilizacji i wynagrodzeniu naucz. szkół powsz. 2) Wybory do Sejmu.

— Polskie Tow. Krajoznawcze

podaje do wiadomości, że w piątek dnia 10-go b. m. o godz. 8-jej wiecz. prezes oddziału p. Czeraszewicz wygłosi swój 14-ty wykład, poświęcony Podlaśiu i Wielkopolsce z Mazowszem. Z poprzednich wykładów Podole i Ukraina będą ilustrowane przezrociami.

— Towarzystwo wzajemnej adoracji czyli rewizja b. „Godziny”.

Z miarodajnego źródła komunikują nam, że do komisji śledczej w sprawie b. „Godziny Polskiej” na miejsce redaktora Milkera, który zrzekł się udziału w Komisji, został zaproszony znany prawnik i dziennikarz mec. Piotr Kon oraz prezes tow. literat. i dziennik. łódzkich Dr. Mierzyński.

Jak wiadomo obydwaj „rewidenci” pozostawali w bliskich stosunkach z wydawnictwem „Godziny” w charakterze bądź jej współpracowników, bądź jako filary „Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy” w Łodzi, które powstało z inicjatywy p. Zawilowskiego i jego poddanych.

Obecnie jeden z mianowanych „rewidentów” jest najbliższym współpracownikiem „Głosu” wydawanego przez... p.

M. Sachsa b. red. „Godziny Polskiej” Poczów więc ta rewizja?

— Wybory Rad gminnych.

W osadzie Tuszyń pod przewodnictwem sędziego Aleksandra Eide odbyło się zebranie gminy na celem dokonania wyborów wójta i Rady gminnej. Na zebraniu doszło do rozłamu i mieszkańcy osady Tuszyńska uchwalili utworzyć własną odrębną gminę.

W głosowaniu zatem brała udział tylko osada Tuszyń, z której wybrano na wójta gminy tuszyńskiej Ignaciego Kotlickiego, na zastępcę zaś Józefa Filipińskiego.

Do Rady gminnej wybrano Jarczynskiego, Bartoszycy, Busiakiewicza, Skalckiego, Kotlickiego, Michasiewicz, Karpińskiego, Rubinsztajna, Szterna, Kołodziejczyka, Badowskiego i Górniaka.

Niezadowoleni gminnicy zwołali następnie zebranie gminne we wsi Górkach Dużych, gdzie założono protest przeciwko uchwale, ustanawiającej odrębną gminę Tuszyń.

Teatr Polski.

Dziś po raz drugi doskonała komedia Bernarda Shawa „Bohaterowie” obfitująca w sceny pełne ironii pod adresem bułgarskiej arystokracji wojskowej. Komedia powyższa doznała do czasu wezbrania premierji nader zyczącego przyjęcia ze strony publiczności, która nie szczędziła hucznym oklasków, pp. Arkadiusz Sachnowski, Zbikowski, Bendzie, Rychłowskiemu i Siemaszce wykonałom rolę głównych.

W sobotę poraz pierwszy ucieleszony woda w 6 obrazach L. Kweana „Biedna dziewczyna” z p. Fejner - Wiśniewską w roli tytułowej. Humor przedni, sceny barwne i melodyjne, muzyka L. Kuhna — wszystko to sprawia, iż twór powyższy szczerze bawi i zajmuje widza.

XII koncert popołudniowy.

Młody utalentowany pianista Mieczysław Müntz z Krakowa wystąpi w nadchodzącą niedzielę d. 12 b. m. na koncercie popołudniowym pod dyr. Br. Szulca. Nad wyraz interesująco zapowiada się program tego koncertu, a mianowicie: Z. Noskowski: Step. Poemat symfoniczny, L. Paderewski: Menuet. Moniuszko-Cieliecki: Prząśniczka, P. Czajkowski: Koncert. I. Dobrzyński: Uwertura „Burggrafowie”.

Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 13.

XIV koncert symfoniczny.

Solista: Henryk Czaplinski.

W najbliższy poniedziałek odbędzie się XIV koncert symfoniczny pod dyr. Bronisława Szulca. Koncert ten uświetni znakomity skrzypek wirtuoz Henryk Czaplinski, którego występ cieszą się wszędzie ogromnym powodzeniem. Pan Czaplinski wykona z orkiestrą koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

W programie piękna Symfonia „Szecherszada” Rimskiego-Korsakowa, oraz „Pieśń o sokole” G. Fitelberga.

Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 12.

Hotel p. f. Manteuffla

wł J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Pierwszorządna Polska Restauracja

wyduje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw à la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Potrzebny pas

16-18 cali szerokości do motoru o sile 130 koni.

Oferty prosimy składać w Administracji sub. L. SS. 107.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza prasa nit i wypięczalnica przeznaczona dla potrzeb szkół, odczytów, pogadek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonywa przezrocza na zamówienia, według przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane.

Wykonanie wzorowe.

Ogłoszenie.

Magistrat, Wydział Zaprowiantowania Miasta, sprzedaje kooperatywom, kucharzom i t. p. instytucjom

mięso wieprzowe jellowane po mk. 3.50 za funt.

Zapotrzebowania przyjmuje się w Oddziale Żywnościowym, Średnia 16, okienko № 4.

Magistrat.

H. Dr. Sadkowski

ChOROBY WEWNĘTRZNE

(specjalnie zębada i kłeszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120.

Od 9—11 n i od 5—7 po poł. 190

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów).

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9—2 rano i 6—8 pp. Dla pan od 5—8.

Biuro

Prośb i Zażeń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. u s t a w. Tłomaczenia. Skarżi. Referaty.

Udzielam

dorożym lekc. jęz. polsk. niem., rosyjsk., francusk. Oferty do admistr. sub. 162—1.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w myśl uchwał Rady Miejskiej z dnia 27 listopada 1918 r. i Magistratu z dnia 28 listopada 1918 r. osobom wyznania mojżeszowego, które dla jakichkolwiek powodów nie wykonały obowiązku meldowania dzieci oraz zawartych przed szeregiem lat związków małżeńskich, wyznacza się trzymiesięczny termin dla dokonania tego obowiązku.

Po upływie powyższego terminu winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na zasadzie art. 424 Ustawy Karnej.

Łódź, dnia 8 stycznia 1919 r.

Magistrat

Urząd Stanu Cywilnego.

Resztki Cegielniana 43

w podwórzcu,

40% taniej n. c. z.

135—12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład **RESZTEK** naróżne bluzki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. **Maki, farinicy i kaftany** od mk. 15 do 40 a także na męskie, damskie i dzieci. **Kostjumy, na kazucho i palta**, również trykotaże, **bieliznę i chustki** w wielkim wyborze, różne towary i pończociny jedwane. **Cegielniana 43** w podwórzcu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Ceny stałe**

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Zelówki

zeskory naj-taczyniej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nie-przyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry każdy może otrzymać parę zelówek za 4 m. 50 f. L. Krugianki, Chęcińska № 26 front, II piętro, i A. Kiwman Długa № 23 front, m. 6. Uwaga: Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wysyłamy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu należności L. Krugianki, Łódź, Cegielniana № 26.

Inteligentna osoba pisząca biegle na maszynie poszukuje posady kasjerki. 187—1

Meble kompletne sypialni orzechowe białe i dębowe lustra brzoza oraz maszynę do prasowania sprzedam. Piotrkowska № 17. 188—1

Poszukuje

się mieszkania w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej, i bocznych od Zielonej ul. Andrzeja, składające się z 2 do 3 pokoi i kuchnią i elektrycznym oświetleniem. Požadany jest jeden pokój umeblowany. Zawiadomienia w Adm. „Straży” pod lit. „P. A. T.”

Robotnicy

którzy pracowali przy szecie Bzura prosimy przybyć do Domu Ludowego w niedzielę dn. 12 stycznia 1919 r. po poł. 184—

Katarzyna Mrozowska, ul. Aleksandrowska № 125, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 7 osób. 182—1

Ignacy Kakuza, zgubił paszport rosyjski wydany z gm. Wola Wężykowska pod Łaski. 189—1

Maria Tronek ul. Lubelska 12, zgubiła książeczkę zapomogową № 22 wydaną z Kuratorium Obywatelskiego.

Władysława Szewczyk, ul. Suwalska 17 zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3 osób. 186—1